

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Samulski Seweryn: Rok 1934 w przemyśle wielkopolskim

Źródło:

Życie Gospodarcze Rok 14 1935 nr 2 strona 2

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

SEWERYN SAMULSKI

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu
i Prezes Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Rok 1934 w przemyśle wielkopolskim.

Oceniając konjunkturę przemysłu wielkopolskiego w ub. roku, stwierdzić należy pewną jej niejednorodność, t. zn. że ożywienie, które dało się zaobserwować w pewnych gałęziach produkcji przemysłowej, z drugiej strony było równoważone przez depresję, jaka była udziałem innych branż.

Najliczniej reprezentowaną i najsilniejszą gałęzią produkcji przemysłowej Wielkopolski jest przemysł spożywczy, który zatrudnia około 1/4 przeciętnego stanu zatrudnienia całego polskiego przemysłu spożywczego. Ma on dla ziem zachodnich wielką doniosłość, a więc też konjunktura niepomyślna, przede wszystkim będąca wynikiem utrudnień eksportowych, hamujących zbyt np. cukru, masła i bekonów silnie odbiła się na całokształcie życia gospodarczego Wielkopolski. Sytuację tego przemysłu pogorszył jeszcze znacznie spadek cen i dalsze spauperyzowanie ludności.

W dziale przemysłu maszyn rolniczych zastój panował w dalszym ciągu, a popyt ze strony rolnictwa zamarł całkowicie. Natomiast zanotować należy dość silne ożywienie w ruchu inwestycyjnym i to szczególnie w budownictwie mieszkaniowym. Dla przykładu zacytować należy, że w ciągu 11 miesięcy 1934 r. przybyło w samym Poznaniu 4.482 ubikacyj, podczas gdy w tym samym okresie 1932 roku tylko 4.092 ubikacyj mieszkalnych.

W kilku wypadkach, co należy podkreślić jako objaw charakterystyczny przejawiała się tendencja do powiększenia kapitału w przedsiębiorstwach jak niemniej stwierdzić trzeba, że kilka poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych Wielkopolski przestawiło swą produkcję na wytwórczość bardziej opłacalną.

Nieznaczną lecz noszącą cechy trwałości poprawę położenia skonstatować można w następujących branżach: w przemyśle metalowo - maszynowym, garbarskim, papierniczym, gumowym, graficznym, ceglarskim, nawozów sztucznych, konserw owocowych i fornierów. Specjalnie jako dodatni objaw podkreślić należy wzrost popytu ze strony rolnictwa na nawozy sztuczne w szczególności zaś na nawozy fosforowe.

Przemysły: meblarski, cukierniczy, perfumeryjno-kosmetyczny, octowy i wyrobów papierowych miały przebieg konjunktury normalnej — natomiast przemysł konfekcyjny wskutek nieudania się dwu sezonów, a mianowicie wiosennego i jesienno, narażony został na poważne straty.

Sytuację finansową przemysłu wielkopolskiego w nieznacznym tylko stopniu wzmocniła lekka obniżka ciężarów socjalnych, wprowadzona w ubiegłym roku. Z drugiej strony wejście w życie całokształtu ustawodawstwa finansowo - rolnego odbija się zapewne na całym szeregu branż. To samo możnaby również powiedzieć o ustawodawstwie zmierzającym do oddłużenia samorządów. Stwierdzić bowiem można, że w obu wypadkach oddłużenie w przeważnej mierze dokona się kosztem przemysłu i handlu. Akcja oddłużeniowa na terenie Wielkopolski przedstawia się mniej więcej w ten sposób, według ankiety, przeprowadzonej przez wojewódzki komitet dla spraw finansowo rolnych, że 2/3 ogólnego zadłużenia rolnictwa wielkopolskiego to zadłużenie prywatne, co jest prawie jednoznaczne z zadłużeniem wobec przemysłu i handlu. Dokładnej cyfry zadłużenia rolniczego określić się nie da, wiadomo jedynie, że ogólne zadłużenie samego tylko rolnictwa ocenia się w Wielkopolsce na półmiliarda złotych.

Mniej niebezpiecznie przedstawia się sprawa zadłużenia miast i powiatów w Wielkopolsce i na Pomorzu. Suma ta bowiem wynosi 33.752 tys. zł. Ale i akcja oddłużeniowa w tym kierunku odbija się na zasobach kapitałowych przemysłu.

Mimo tych wszystkich trudności przemysł wielkopolski spełnia należycie swoje zadanie tak gospodarcze jak i społeczne. Mówiąc o roli społecznej, jaką ten przemysł odgrywa trzeba zanotować, że w Wielkopolsce na wsi bezrobocie jest minimalne, co w dużej mierze właśnie zawdzięczać należy stałemu rozwojowi przemysłu wielkopolskiego. Na przyszłość można mieć nadzieję, że naturalny przyrost ludności wynoszący w województwach zachodnich ca 60 tys. osób rocznie będzie pochłonięty przez przemysł.

Przedkładanie sądowi rejestrowemu bilansu i inwentarza.

Na skutek naszej m. in. inicjatywy sprawa ta była przedmiotem obrad Międzyzłobowej Kom. Prawniczej, na której ustalono opinię: iż wedle prawidłowej wykładni postanowień § 65 i nast. rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 1. VII. 1934 r. o rejestrze handlowym (Dz. U. Nr. 59, poz. 511), kupcy rejestrowi obowiązani są przedstawiać Sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans jedynie do zaświadczenia. Po zaświadczeniu inwentarz i bilans winien być zwrócony, a w aktach sądowych pozostaje odpis bilansu (§ 65 ust. 2 cyt. rozp.).

Tęsamem, skoro w Sądzie nie pozostawia się inwentarza, a jedynie odpis bilansu, obowiązek powyższy nie nasuwałby poważniejszych obiekcyj i sprawę uważać należałoby za wyjaśnioną.

Obecnie wszczyna się akcję w tym kierunku, by Sądy rejestrowe stosowały na terenie całego Państwa jednolitą praktykę, idącą po linii powyższych wykładni.

Podając powyższe do wiadomości P. T. Członków prosimy o wyrażenie opinii i ewentualne zgłoszenie dalszych wniosków.

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

W dniu 28 grudnia r. ub. odbyło się Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Ponieważ zebranie to było ostatniem w bieżącej kadencji, p. prez. Samulski przedstawił obszernie sprawozdanie z działalności Izby za okres blisko 6-cio letni, które zosta-

ło przyjęte oklaskami; poczem radcowie Kałamajski i Antoniewicz złożyli podziękowanie za owocną i ofiarną pracę p. prez. Samulskiemu, przydum i p. dr. Waschko, przemówienia ich zostały również przyjęte gorącymi oklaskami. Na zakończenie p. prez. Samulski wygłosił